

Za BOBREM

Gazeta Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

www.jsmjg.pl



JSM - ZASŁUŻONY DLA MIASTA JELENIĘJ GÓRY

Nr 4(42)

Grudzień 2018r.

Zapraszam do naszego biura

Rozmowa z Marcinem Trześniewskim

- prowadzącym Spółdzielcze Biuro Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami.



Fot. Grażyna Tęcza

Czy udało się już przeprowadzić jakąś transakcję kupna-sprzedaży za pośrednictwem biura, które Pan prowadzi?

Jesteśmy w trakcie finalizowania pierwszej transakcji sprzedaży lokalu użytkowego przy ulicy Mikołaja Kopernika 4. Trzeba mieć na uwadze, że na rynku pośrednictwa w obrocie nieruchomościami działamy od niespełna czterech miesięcy. Nie mamy jeszcze takiego doświadczenia jak "starzy wyjadacze" w tej branży. Dysponujemy skromnymi środkami i małą, dwuosobową, załogą. Oczywiście zawsze, w razie potrzeby, możemy liczyć na wsparcie pozostałych pracowników Spółdzielni.

Uprzedzę pytanie i dodam, że z tytułu pracy w biurze nie pobieramy ze środków Spółdzielni żadnego wynagrodzenia. Wynagrodzenie otrzymamy z prowizji pobranej od przeprowadzonej transakcji. Pozostała część prowizji będzie przeznaczona na bieżącą działalność Spółdzielni.

Robili Państwo rozeznanie potrzeby uruchomienia takiego biura?

Od ponad 11 lat jestem pracownikiem Administracji JEDYNKA. Przez naszą administrację przewinęło się dużo osób, zwłaszcza starszych, które chciały sprzedać swoje mieszkania i szukały pomocy lub porady. Jeszcze więcej osób przychodzi do Spółdzielni z chęcią kupna mieszkania. Wszystkich ich odsyłaliśmy do prywatnych biur pośrednictwa w obrocie nieruchomości.

ściami. Kierownictwo Spółdzielni dostrzegło lukę na tym polu działania. Tym bardziej, że jak się okazało w rozmowach z przedstawicielami innych spółdzielni mieszkaniowych, biura pośrednictwa w obrocie nieruchomościami z powodzeniem działają już w niektórych spółdzielniach na terenie kraju. Skoro pomysł sprawdził się w innych spółdzielniach, w innych miastach, to dlaczego nie miały się sprawdzić w naszej Spółdzielni? Początki zawsze są trudne.

Tu muszę dodać, że na małe zainteresowanie, zwłaszcza kupnem lokalu mieszkalnego czy domu, może też mieć wpływ pora roku. Od dawna wiadomo, że najwięcej kupujących własne lokum uaktywnia się na wiosnę.

A Zabobrze? Czy dla kupującego to atrakcyjna lokalizacja jego nowego mieszkania?

Jak najbardziej. Na Zabobrze mieszka się bardzo wygodnie. Tu wszędzie jest blisko. Mamy szpital, przychodnie lekarskie, ZUS, Urząd Skarbowy, banki, szkoły, przedszkola, stacje benzynowe oraz całą gamę usług i oferty handlowej, od bazaru przy skrzyżowaniu ulic Michała Kleofasa Ogińskiego i Ludomira Różyckiego, poprzez sklepy różnej branży, aż po galerię handlową z siecią restauracyjek i z wielosalowym kinem. Poza tym Zabobrze jest dobrze utrzymane. Wypiękniały ocieplone budynki, są place zabaw i rekreacji osiedlowej, jest tu dużo zieleni. Ładnie to wszystko wygląda. A i mieszkania są już na coraz wyższym poziomie wyposażenia i utrzymania, w czym na pewno pomogła likwidacja junkersów i wyposażenie mieszkań w ciepłą wodę z sieci. Zabobrze stało się na tyle atrakcyjne, że obecnie stanowi poważną konkurencję dla oferty mieszkaniowej ze śródmieścia Jeleniej Góry. Kupując mieszkanie na Zabobrze trzeba zapłacić więcej niż za takie samo (o podobnej powierzchni użytkowej) mieszkanie w śródmieściu.

Może trzeba zachęcić ewentualnego klienta, aby wybrał spółdzielcze biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami...

Od początku założyliśmy konkurencyjne ceny za nasze usługi. Za wykonanie usługi pośrednictwa, w zakresie kupna, sprzedaży, zamiany, Spółdzielnia pobierze wynagrodzenie prowizyjne netto, które wyniesie:

- 1,5 procenta ceny nieruchomości, wyrażonej w umowie sprzedaży, lecz nie mniej niż 1.500 zł netto, dla członków Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,

- 1,7 procenta ceny nieruchomości, wyrażonej w umowie sprzedaży, lecz nie mniej niż 1.700 zł netto, dla osób nie będących członkami Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Od 1 grudnia 2018 roku wprowadziliśmy czasową promocję, obowiązującą do 31 marca 2019 roku. Promocja adresowana jest do sprzedających lub oferujących do wynajmu dany lokal. Oni w okresie promocji nie poniosą żadnych kosztów.

To świetnie. A jaka jest siła nabywcy ewentualnych klientów?

Trzeba przyznać, że mieszkania drożeją. Budowane są nowe, ale to i tak za mało jak na potrzeby rynkowe naszego miasta. Przy niewielkiej liczbie mieszkań na rynku nieruchomości większy popyt powoduje, że ich ceny idą w górę. Choć trzeba przyznać, że ludzie mają coraz większą zdolność kredytową, rosną też ich wymagania. Statystycznie mogą teraz sobie pozwolić na kupno większego mieszkania niż kupowali jeszcze kilka lat temu. Od 2015 roku stopy procentowe kredytów hipotecznych są na rekordowo niskim poziomie, a to sprzyja wzrostowi transakcji na rynku nieruchomości.

Dziękując za rozmowę życzę wielu zadowolonych klientów.

Dziękuję i zapraszam do naszego biura. Przeprowadzimy Państwa transakcję na najwyższym poziomie.

Rozmawiała
Grażyna Tęcza

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu dużo miłości i zdrowia.*

Życzymy niepowtarzalnej atmosfery

w Państwa domach,

pełnej uśmiechów i cudownych wzruszeń,

które nadają życiu sens.

*Życzymy niezapomnianych chwil spędzonych
przy świątecznym stole w gronie najbliższych.*

*W okresie tak szczególnym,
kiedy obchodzimy 100-lecie odzyskania
przez naszą Ojczyznę niepodległości,
życzymy Państwu, a i sobie również,
Polski wolnej, dostatniej, życzliwej,
bezpiecznej i sprawiedliwej.*

Na następne - co najmniej - 100 lat.

Kochajmy nasz kraj, bo na to zasługuje.

Kochajmy ludzi, bo są tego warci.

*Oby rok 2019 przyniósł nam wszystkim
spokój, szczęście, radość
i nadzieję na jeszcze lepsze jutro.*

*Oby stworzył nowe, wspaniałe możliwości
w każdym aspekcie życia; czy to osobistym,
czy to zawodowym, czy to społecznym.*

Wszystkiego najlepszego!

**Rada Nadzorcza
Rady nieruchomości
Zarząd i Pracownicy JSM**

Smutne Polaków Wigilie

Święta Bożego Narodzenia, a szczególnie wieczór wigilijny, w historii naszego kraju zawsze zajmowały miejsce wyjątkowe. W trudnych czasach, których nie oszczędziła Polakom historia, także ta najbliższa, kiedy nasza Ojczyzna przeżywała ciężkie chwile, Wigilia często przepojona była nieopisanym smutkiem.

Radosne dni, przeżywane w rodzinnym domu, zgodnie z polskimi tradycjami, w otoczeniu najbliższych, przy stole zastawionym, z pięknie ozdobioną choinką, pod którą na swoich adresatów czekają prezenty - to obraz świąt Bożego Narodzenia, jaki znamy. Na te najpiękniejsze, pełne pozytywnych wzruszeń święta czekamy cały rok. Nie wyobrażamy sobie, aby tych świąt nie było.

A przecież w nie tak odległych czasach, kiedy przez nasz kraj przetaczały się ruchy narodowowyzwoleńcze, rozgrywały się wojny, bratobójcze bitwy, kiedy w komunistycznych więzieniach mordowano wielkich polskich patriotów, Święta Bożego Narodzenia a zwłaszcza wieczór wigilijny, dla wielu Polaków były bardzo smutne, bo spędzane bez kochanej osoby przy wigilijnym stole, albo wręcz z dala od rodziny, z dala od Ojczyzny.

Okres świętowania przez nasz kraj stulecia odzyskania niepodległości sprzyja refleksji i spojrzeniu w przeszłość. Żyjemy w kraju wolnym i demokratycznym. Sami decydujemy o swoim losie. Zasiadając do wigilijnego stołu doceniemy to co mamy obecnie, doceniemy możliwości, jakie stwarza nam codzienność, doceniemy spokój, który nas otacza. I oby już nigdy naszych rodaków nie spotkał los podobny do losów zesłańców na Sybir, żołnierzy marzących w okopach lub walczących z okupantem, więźniów politycznych dręczonych i mordowanych w komunistycznych kazamatkach, działaczy internowanych w stanie wojennym.

Trudno jest zliczyć, ilu tak naprawdę

Polaków, na przestrzeni wieków, zesłano w głąb Rosji. Już od czasu wojen polsko-rosyjskich w XVII wieku zsyłano Polaków na "nieudźką ziemię", na Sybir. Zesłania nasiliły się w okresie zaborów, po upadkach kolejnych powstań narodowowyzwoleńczych: listopadowego, które trwało w latach 1830 - 1831 i styczniowego, trwającego w latach 1863 - 1865. Kolejnym okresem nasilenia wywózki Polaków na Syberię był okres drugiej wojny światowej, niedługo po tym jak Związek Radziecki, w wyniku agresji z 17 września 1939 roku, zajął ponad połowę terytorium II Rzeczypospolitej Polskiej. Wywózono całe rodziny, które - jak pierwotnie zakładali Sowieci - już nigdy miały nie powrócić do rodzinnego kraju. W wielu przypadkach tak się stało. Duża liczba deportowanych nie przeżyła trudów wielotygodniowej podróży w nieudźkich warunkach. Inni umierali już na miejscu, z głodu, z zimna, z chorób, z wycieńczenia spowodowanego ponadludzką pracą fizyczną. Jeszcze inni, w wyniku zawirowań dziejowych, na zawsze pozostali w miejscu swojej zsyłki.

Wigilijna tradycja pozostawienia pustego miejsca przy stole ma swoje źródło w przastarych, pogańskich obrzędach przesilenia zimowego, które od wieków wyznaczały początek roku astronomicznego. Wówczas to miejsce zostawiano dla zmarłych. Z czasem, kiedy zaczęto obchodzić wigilię Świąt Bożego Narodzenia, obyczaj ten został dostosowany

Dokończenie na str. 2

pmp
ŚWIATOWY PRODUCENT
MASZYN PAPIERNICZYCH
Jelenia Góra, ul. Fabryczna 1

**TU WARTO,
PRACOWAĆ**

**PEŁEN ETAT
WYSOKIE ZAROBKI
WYPŁATA NA CZAS
BEZPIECZEŃSTWO
SZKOLENIA I ROZWÓJ**

**OPERATOR CNC
TOKARZ
SPAWACZ
ŚLUSARZ
MONTER
KONSTRUKTOR
PROJEKTANT
INŻYNIER MONTAŻU**

0 800 101 102
bezpłatna infolinia rekrutacyjna
kariera@pmpgroup.com

W październiku 2018 roku pożegnaliśmy Tadeusza Mrocza - wieloletniego zastępcę prezesa Zarządu naszej Spółdzielni

Był już na emeryturze. Zaskoczyła nas wiadomość o Jego nagłej śmierci, którą przyjęliśmy z niedowierzaniem. Bo jak uwierzyć w śmierć osoby, która przez lata jawiła się nam jako osoba prowadząca zdrowy styl życia? Jak uwierzyć w śmierć osoby tak witalnej, tak młodej duchem?



Fot. Grażyna Tęcza

Tadeusz Mroczek podjął pracę w Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 9 listopada 1983 roku na stanowisku zastępcy prezesa do spraw gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Wobec przedłużającej się choroby odszedł ze Spółdzielni 11 grudnia 2011 roku. Jego stan zdrowia rokował powrót do pracy, ale on już pracować nie chciał. Chciał za to żyć pełnią życia, cieszyć się nim i je celebrować. Spotykany, gdzieś w mieście, czasami na Zabobrze, przez byłych współpracowników cieszył się ze swojego, wolnego od obowiązków służbowych, stanu. Jego młodzieńcza sylwetka dobrze się prezentowała. Był radosny i uśmiechnięty. Widać było, że jest szczęśliwy.

Tadeusz Mroczek był związany z naszą Spółdzielnią jeszcze przed podjęciem w niej pracy. Swoje pierwsze kroki w JSM stawiał jako społecznik; na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku został wybrany do rady nadzorczej. Niedługo przed tym skończył 30 lat. Wybór tak młodego działacza w tamtych czasach należał do rzadkości. Do rady nadzorczej wybierano wówczas ludzi z dużym doświadczeniem życiowym i zawodowym.

Rok 1983 był dla Spółdzielni trudnym rokiem. Rada nadzorcza była niezadowolona ze złego, niegospodarnego zarządzania Spółdzielnią i doprowadziła do odejścia ze Spółdzielni wszystkich członków ówczesnego Zarządu. A ponieważ, do czasu powołania nowego prezesa, ktoś musiał

kierować Spółdzielnią, funkcję prezesa, społecznego, tymczasowo, bo na okres trzech miesięcy, powierzono właśnie Tadeuszowi Mroczkowi, który już wcześniej, w pracach rady, dał się poznać jako człowiek ambitny, z dużymi możliwościami. Takim postrzegał go również Jerzy Bartz - nowy prezes Zarządu, który zaproponował Tadeuszowi Mroczkowi funkcję swojego zastępcy. Tadeusz Mroczek z tej propozycji skorzystał i tak zaczęła się Jego wieloletnia praca w naszej Spółdzielni.

Dla tak młodego, z ówczesnego punktu widzenia, człowieka to był niebywały awans. Pod wodzą ambitnego przełożonego, jakim był prezes Jerzy Bartz, miał możliwość wykazania się dużą inwencją i operatywnością. Jako najmłodszy członek Zarządu Spółdzielni, w wielu różnych jego konfiguracjach, propagował nowoczesne sposoby zarządzania oraz stosowanie najnowszych rozwiązań technicznych; jako pierwszy zaczął pracować na komputerze. W 2001 roku uzyskał licencję zawodową zarządcy nieruchomości, uprawniającą do wykonywania działalności zawodowej w zakresie zarządzania nieruchomościami. W pamięci pracowników pozostał jako człowiek zasadniczy, stanowczy, mało wylewny, wręcz zamknięty w sobie. Ogółem przepracował w Spółdzielni 28 lat.

Zmarł we wrocławskim szpitalu 4 października 2018 roku. W grudniu skończyłby 68 lat. Uroczystości pożegnalne, z udziałem rodziny, przyjaciół, znajomych i przedstawicieli naszej Spółdzielni, odbyły się 12 października w kaplicy cmentarza komunalnego we Wrocławiu. Urna z prochami Tadeusza Mrocza spoczęła na cmentarzu w Olsztynie. Bo właśnie tam Tadeusz Mroczek, wraz z najbliższymi, miał się niebawem osiedlić w nowo wybudowanym domu.

Wrzecz Jego śmierci, już na zawsze, został zamknięty pewien etap w historii naszej Spółdzielni. Zmarł ostatni z trzech członków ustabilizowanego Zarządu, działającego przez szesnaście lat w nie zmieniającym składzie, kierowanego przez prezesa Mariana Leńko, który to Zarząd dokonał wiele dobrego dla naszej Spółdzielni. Przypomnijmy, że prezes Marian Leńko zmarł 19 grudnia 2011 roku, a trzeci członek tego Zarządu - Władysław Grecz - w 2016 roku, 4 października.

Grażyna Tęcza

Smutne Polaków Wigilie

Dokończenie ze str. 1

do katolickiej obrzędowości i chrześcijańskiej gościnności. Zaczęto mówić o pozostawionym pustym miejscu przy stole, jako miejscu dla strudzonego wędrowca.

W XIX wieku zwyczaj ten szczególnie się upowszechnił. Na stołach wigilijnych ustawiano o jedno nakrycie więcej, niż wynosiła liczba zgromadzonych osób. Puste krzesło, na którym nikt nie siadał, symbolizowało zesłanego na Sybir uczestnika powstania. Rodziny, o ile nie skonfiskowano im majątku i nie zostały zesłane w głąb Rosji razem z powstańcami, z utęsknieniem oczekiwały na powrót z Sybiru ukochanego syna, męża, ojca, dziadka.

A zesłani w głąb Rosji powstańcy? Im szczególnie było ciężko. Przeżywali najstraszniejsze w swoim życiu Święta Bożego Narodzenia, tysiące kilometrów od rodzinnego domu, na obcej kulturowo ziemi. Dojmująca tęsknota pogłębiała nostalgię. Zmarznęci, niedożywni wspominali dawne, rodzinne Wigilie. Za opłatek musiał im wystarczyć czarny, razowy chleb, a za całą wieszercę - jakaś polewka. Ze ściśniętym gardłem, przez łzy, cicho śpiewali polskie kolędy. Przy życiu trzymała ich wiara w powrót do Ojczyzny. Zaszczepione w rodzinnym domu, od maleństwa, tradycje świąteczne i rodzinne ratowały zesłańców przed całkowitym zezwierzaniem i upodobnieniem się do otaczającego, nieludzkiego, wręcz odrealnionego, świata. Pomagały przetrwać to, co najgorsze.

Rozdarta pomiędzy trzech zaborców Rzeczpospolita przeżywała trudne chwile. W okresie zaborów ostoją polskości, ośrodkami życia społecznego, dbającymi o utrzymanie języka i kultury narodu były

kościół. Napisana przez Franciszka Karpińskiego, tuż przed drugim rozbiorem Polski, kolęda "Bóg się rodzi, moc truchleje...", nazywana też "Pieśnią o Narodzeniu Pańskim", po raz pierwszy zabrzmiała w Wigilię Bożego Narodzenia roku 1792 w Starym Kościele Farnym w Białymstoku. Piąta strofa tej kolędy dla umęczonych Polaków miała szczególne znaczenie.

*Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie,
wspieraj jej siłę swą siłą...*

XX wiek przyniósł światu dwie okrutne wojny.

Kiedy po zakończeniu pierwszej wojny światowej, wówczas nazywanej wielką wojną, w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, po 123 latach niewoli, i powróciła na mapę Europy, nastał czas pozornego spokoju. Pozornego, bo nasz odwieczny wróg - Rosja, a teraz Związek Radziecki, tylko czekał na dogodną chwilę, aby zadać II Rzeczpospolitej Polskiej kolejny cios. I ten cios, cios w plecy, został zadany we wrześniu 1939 roku.

Około 22 tysiące oficerów, podoficerów oraz szeregowych Wojska Polskiego, częściowo rezerwistów reprezentujących znamienite zawody (naukowcy, lekarze, inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, urzędnicy państwowi, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów) oraz funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i Służby Więziennej po 17 września 1939 roku rozbrojono i zatrzymano na terenie naszego kraju, jako jeńców wojennych, późniejszych ofiar "zbrodni katyńskiej". Dla owych jeńców, osadzonych w Kozielsku, Starobielsku

Nasi w Radzie Miejskiej

20 listopada 2018 roku w Urzędzie Miasta przy ulicy Sudeckiej odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej Jeleniej Góry kadencji 2018-2023.

Jerzy Łuźniak złożył ślubowanie i objął urząd prezesa Jeleniej Góry, zastępując Marcina Zawilę, który w wyborach na prezydenta nie startował.

Ślubowania złożyli również radni, wybrani w wyborach samorządowych 21 października, wśród nich i popierani przez Radę Nadzorczą JSM działacze samorządowi naszej Spółdzielni: Elżbieta Wojtyna, Waldemar Dudek oraz Józef Robert Szlachta, którzy startowali z list Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Platforma, Nowoczesna, Koalicja Obywatelska. Nasi

kandydaci otrzymali odpowiednio 340, 286 i 812 głosów.

Podział mandatów w Radzie Miejskiej przedstawia się następująco:

- Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma, Nowoczesna, Koalicja Obywatelska - 12 mandatów
- Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość - 7 mandatów
- Komitet Wyborczy Wyborców Huberta Papaja "Zadbajmy o Miasto" - 3 mandaty
- Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD "Lewica Razem" - 1 mandat

Przewodniczącym Rady został Wojciech Chadży z Klubu Koalicji Obywatelskiej.



Przedwyborczy krajobraz. Nasi działacze wystartowali w tegorocznych wyborach samorządowych do Rady Miejskiej Jeleniej Góry pod hasłem „Łączy nas JSM”.

Informuję, że Jeleniogórskie Spółdzielni Mieszkaniowa nie poniosła żadnych kosztów związanych z kampanią wyborczą do władz samorządowych naszego miasta. Wręcz przeciwnie.

1. Za umieszczenie plakatów wyborczych w klatkach schodowych naszych budynków, na drzwiach wejściowych do piwnic (bo tylko tam, zgodnie z Uchwałą numer 101/2016 Zarządu JSM z 4 listopada 2016 roku w sprawie zasad i warunków finansowych umieszczania plakatów, ulotek i innych materiałów reklamowych oraz plakatów i ogłoszeń wyborczych w budynkach Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, można było to uczynić) Spółdzielnia uzyskała przychód w wysokości ponad 8.000 złotych. Kwotę tę uiszczyły komitety wyborcze wszystkich kandydatów, w tym i naszych, których plakaty zostały umieszczone.
2. Sprzedażą powierzchni reklamowej na banerach zajmuje się firma prywatna, będąca ich właścicielem, która płaci naszej Spółdzielni czynsz za wynajem gruntów, na których stoją.

3. Nasza gazeta „Za BOBREM”, wydawana w latach 2005 – 2011 z różną częstotliwością i z różną formą odpłatności, od 2012 roku jest kwartalnikiem, wydawanym przez JSM bezpłatnie. Koszty jej wydawania ponosi firma prywatna, która – w zamian – na udostępnionej jej przez JSM powierzchni reklamowej umieszcza reklamy reklamodawców, pobierając za to stosowną opłatę. We wrześniowym, przedwyborczym wydaniu gazety, oprócz reklam (w tym również wyborczych) zamieszczona była wkładka, promująca działaczy samorządowych naszej Spółdzielni w wyborach do władz samorządowych Jeleniej Góry. Za tę wkładkę Spółdzielnia również nic nie płaciła.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia rozwieją wątpliwości, tu i ówdzie się pojawiające, związane z ponoszeniem, w tym wypadku – z nie ponoszeniem (!), kosztów kampanii wyborczej naszych kandydatów. Popierając ich miałem na uwadze tylko i wyłącznie dobro naszej Spółdzielni.

Mirosław Garbowski
Prezes Zarządu JSM

dzący nawet do minus 50 stopni Celsjusza, a krótkim latem - uciążliwe robactwo. Się do życia czerpali z wiary w Boga, z miłości do rodziny i Ojczyzny. Swoje dzieci wychowywali w duchu religijności i patriotyzmu.

W Rosji Radzieckiej praktyki religijne były zakazane. O wolnych od pracy dniach świątecznych nawet nie myślano. Ale jak można było nie obchodzić Święta Bożego Narodzenia? Choć było bardzo ciężko i niewymownie smutno obchodzono święta najlepiej, jak tylko w tych warunkach się dało. Anonimowy autor, na melodię kolędy "W żłobie leży", napisał:

*W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu?
Biedne dziatki, polskiej matki
Biec nie mogą ku niemu.*

*W Sybir gnane, okowane,
Uwięzione, umęczone,
Na tę gwiazdkę latosią.*

Pierwsza Wigilia na "ziemi przeklętej" była najgorsza. Nie było opłatka, więc dzielono się przydziałowym, czarnym chlebem. Ów chleb oraz wrzątek były jedynymi potrawami wigilijnej wieszercy. Wspomnienie Wigilii w rodzinnym domu wzmagało tęsknotę za krajem i napawało niebywałym smutkiem. To nie były radosne święta. Łzy same napływały do oczu. Przelamanie się chlebem, wzajemne życzenia, śpiewanie polskich kolęd oraz żarliwa modlitwa - prośba do Boga o przeżycie tej mroźnej, syberyjskiej zimy, o możliwość ujrzenia Ojczyzny i o powrót w rodzinne strony - dodawały otuchy.

Ludzie ludziom zgotowali ten los. A po drugiej wojnie światowej okrutny los zgotowali rodacy rodakom. Niejedna Wigilia, niejednego partyzanta, powstańca warszawskiego, bojownika o wolną i niepodległą Polskę, spędzania była w X Pawilonie więzienia mokotowskiego w Warszawie. Główną ich przewiną, określaną przez komunistycznych oprawców "zbrodnią", była przynależność do Armii Krajowej i walka z okupantem, także

tym spod czerwonego sztandaru. Barbara Wachowicz w książce *Ulan Batalionu "Zośka" - gawęda o Janku Rodowiczu "Anodzie"* pisze o losach bohatera, uczestnika słynnej akcji pod Arsenalem, powstańca warszawskiego, odznaczonego "Virtuti Militari" i dwukrotnie Krzyżem Walecznych, "Aresztowany przy stole wigilijnym 24 grudnia 1948 roku, zapewne wyrzucony z okna podczas śledztwa 7 stycznia 1949 roku. Gdy rodzice wydobyli go z bezimiennego grobu - miał jeszcze w bluzie pokruszony opłatek, który zdążyła dać mu matka".

Smutne Wigilie nie ominęły Polaków w całym nieodległym czasie. Przeżywały je odkryte żałobą rodziny poległych w grudniu 1970 roku stoczniovców. Zostało wówczas zabitych 41 osób. W 1981 roku w dziewięciu domach, przy wigilijnych stołach, zabrakło synów, mężów i ojców - górników poległych podczas pacyfikacji kopalni "Wujek". W okresie stanu wojennego naród jednoczył się z internowanymi, którzy w więzieniach spędzali Wigilię 1981 roku, stawiając w oknach swoich mieszkań i domów płonące świece - znaki pamięci o bohaterach walczących z komunistycznym rządem, sterowanym przez partyjnych kacyków z Moskwy.

Kiedy spojrzymy na wigilijny stół, do którego zasiadziemy wraz z najbliższymi i podzielimy się tradycyjnym opłatkiem, pomyślimy choć przez chwilę o smutnych Polakach Wigiliach sprzed lat. Polaków, najczęściej bezimiennych, dla których patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny były wartościami nadrzędnymi, ponadczasowymi, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. To dzięki nim w narodzie przetrwał duch polskości. Warto byśmy o tym pamiętali. Z perspektywy owych Wigilii sprzed lat nasze bieżące bolączki, czy też rozterki, nabiorą właściwego wymiaru i z przekonaniem będziemy mogli cieszyć się, że żyjemy tu i teraz.

Grażyna Tęcza

Dotowany ze środków unijnych projekt "Kompleksowa termomodernizacja w budynkach mieszkalnych Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej" został zrealizowany

Dzięki wspólnym staraniom spółdzielni mieszkaniowych z terenu Dolnego Śląska, zrzeszonych w stowarzyszeniu "Razem Ciepłej", dzięki wysiłkom pracowników tych spółdzielni, w tym i służb JSM, w 2017 roku udało się kilku spółdzielniom mieszkaniowym z naszego regionu uzyskać dotacje z Unii Europejskiej na realizację projektu - w naszym przypadku - pod nazwą "Kompleksowa termomodernizacja w budynkach mieszkalnych Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej". Projekt został dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020. Podkreślić należy, że dzięki determinacji, dzięki wspólnemu działaniu wielu spółdzielni mieszkaniowych, nasz region skorzystał z takiej możliwości jako jeden z pierwszych w kraju.

Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa uzyskała dotację w wysokości 2 015 000 złotych, która - z założenia - miała być przeznaczona na rozwój gospodarki niskoemisyjnej w naszym regionie poprzez poprawę efektywności energetycznej budynków. W projekcie termomodernizacji, aspirującym do pozyskania środków unijnych, mogły być ujęte tylko te budynki, w których prognozowany efekt energetyczny, czyli oszczędność energii wynikająca z planowanego docieplenia, wyniesie co najmniej 30 procent. Wymagania te spełniły budynki mieszkalne przy jeleniogórskich ulicach: Jana Kiepury 30 i 32, Tadeusza Sygietyńskiego 1, 3 i 5, Konstatego Ildefonsa Gałczyńskiego 18 i 20 oraz Marii Skłodowskiej-Curie 13.

Środki z Unii Europejskiej, wraz z wkładem finansowym mieszkańców ośmiu wyżej wymienionych budynków, pozwoliły zrealizować ich termomodernizację w terminie do 31 października 2018 roku. Terminie ściśle określonym w podpisanej 11 października 2017 roku umowie o dofinansowanie naszego projektu. Docieplenie ośmiu budynków było zwieńczeniem najpilniejszych prac termomodernizacyjnych na zasobach Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, realizowanych sukcesywnie już od 2005 roku. Osiągnięcie tego celu - co trzeba podkreślić - byłoby niemożliwe bez wsparcia środkami zewnętrznymi. Spółdzielnia nie miała możliwości zrealizowania termomodernizacji ośmiu budynków, w tak krótkim czasie, własnymi środkami i z problemem docieplenia ich wszystkich borykałaby się jeszcze kilka lat.

Tu warto podkreślić determinację pracowników naszej Spółdzielni w dążeniu do wywiązania się ze wszystkich uwarunkowań, jakie określono nam w umowie o dofinansowanie termomodernizacji ze środków unijnych. Zwłaszcza termin realizacji dociepleń był bardzo krótki. Na tyle krótki, że Spółdzielnia napotkała poważne trudności ze znalezieniem wykonawców tych robót. Ale udało się i program został zrealizowany.

W ramach projektu, oprócz termomodernizacji, dodatkowo założono dostosowanie docieplanych budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych, głównie osób niewidomych i słabo widzących, poprzez zamontowanie takich ułatwień jak: paski i pinezki naprowadzające (wypukłości na posadzkach) oraz taśmy ostrzegawcze. W budynkach wysokich paskami i pinezkami naprowadzającymi oznakowano posadzki od drzwi wejściowych do budynku do drzwi wejściowych do windy. W budynkach niskich oznakowano taśmami ostrzegawczymi schody, poprzez zainstalowanie tych taśm na krawędziach pierwszego i ostatniego stopnia każdego biegu schodowego.

Termomodernizacja budynków pomogła w zmniejszeniu ilości zużywanej energii oraz wpłynęła na efektywniejsze jej wykorzystywanie poprzez zmniejszenie strat ciepła przez ściany zewnętrzne budynków. Dzięki temu Spółdzielnia może zmniejszyć koszty zakupu energii ciepłej dla tych budynków. Zmniejszone zapotrzebowanie na energię ciepłą ma bezpośredni wpływ na zmniejszenie ilości spalanej energii, który w naszym kraju jest podstawowym paliwem energetycznym i - niestety - nie zawsze dobrej

jakości. Tym samym termomodernizacja przyczynia się do redukcji dwutlenku węgla w atmosferze i innych szkodliwych pyłów, w tym pyłu PM_{2,5} i PM₁₀. Pewien w tym udział - może niewielki, ale jednak - ma też zainstalowanie na wszystkich docieplonych budynkach, przed wejściami do budynku, lamp solarnych LED.

Ponadto, w ramach projektu, o którym piszemy, Spółdzielnia zamówiła stację pogodową, która została zamontowana na budynku biurowym JSM przy ulicy Ludomira Różyckiego 19. Pomiarzy ze stacji pogodowej są ogólnodostępne. Mogą Państwo zainstalować darmową aplikację WEATHER UNDERGROUND na urządzenia mobilne (telefony, tablety) oparte na systemach Android oraz IOS. Aplikacja jest w języku polskim i w czytelny sposób pokazuje temperaturę powietrza, siłę i kierunek wiatru oraz inne, bardziej szczegółowe dane. Możemy też odczytać prognozę pogody na najbliższe dni.

Poprzez realizację projektu "Kompleksowa termomodernizacja w budynkach mieszkalnych Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej", oprócz celów podstawowych, takich jak: poprawa energetyczna budynków, dbałość o środowisko naszego regionu i podwyższenie komfortu życia mieszkańców, możliwe było osiągnięcie również innych celów, takich jak:

- zwiększenie świadomości społecznej w dziedzinie ekologii oraz promocja odnawialnych źródeł energii,
- wyrównywanie szans społecznych mieszkańców budynków,
- ograniczenie działań dyskryminujących, zwłaszcza z uwagi na niepełnosprawność,
- działania na rzecz promowania i praktycznej realizacji zasady równości szans bez względu na płeć,
- zwiększenie kompetencji cyfrowych mieszkańców budynków.

Grażyna Tęcza

Zachęcamy do korzystania z naszej stacji pogodowej.

typ stacji: Eurochron EGWS 1000	lokalizacja: Jelenia Góra, ul. Ludomira Różyckiego 19	id stacji: IJELENIA8
------------------------------------	----------------------------------------------------------	-------------------------



Stacja pogodowa na budynku nr 19 przy ulicy Ludomira Różyckiego.



Budynek nr 18 przy ulicy Konstatego Ildefonsa Gałczyńskiego.



Budynek nr 20 przy ulicy Konstatego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Każdy budynek, ocieplony w ramach projektu „Kompleksowa termomodernizacja w budynkach mieszkalnych Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”, oznakowano tablicą informującą o wsparciu inwestycji środkami Unii Europejskiej. Tablica, zgodnie z umową o dofinansowanie, będzie zainstalowana w okresie trwałości projektu, tj. przez okres trzech lat po zakończeniu i odebraniu prac termomodernizacyjnych, a więc do roku 2021.



Budynki 1, 3 i 5 przy ulicy Tadeusza Sygietyńskiego.



Budynki 1, 3 i 5 przy ulicy Tadeusza Sygietyńskiego.



Budynek nr 13 przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.



Budynki nr 30 i 32 przy ulicy Jana Kiepury.



Zdjęcia Krzysztof Kozik

Budynki nr 30 i 32 przy ulicy Jana Kiepury.

RODO w spółdzielni mieszkaniowej

Co to jest RODO? To wprowadzone przez Unię Europejską rozporządzenie o ochronie danych osobowych, jednolite na terenie całej Unii, będące zestawem przepisów dotyczących ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem ich danych osobowych. RODO reguluje też zasady przepływu tych danych.

25 maja 2018 roku weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE - ogólne rozporządzenie o ochronie danych, zwane rozporządzeniem RODO. Od tego dnia obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej stali się panami własnych danych. Każda firma i instytucja, która przetwarza dane osobowe - począwszy od imienia i nazwiska czy numeru PESEL, a na danych biometrycznych skończywszy - musi mieć na to wyraźną zgodę zainteresowanego albo prawnie uzasadniony interes. Taki uzasadniony interes ma - na przykład - pracodawca, który aby realizować zadania wynikające z faktu zatrudnienia danej osoby, aby wypełniać obowiązki prawne ciążyące na nim, a wśród nich polegające również na udostępnieniu danych osobowych tej osoby urzędowi skarbowemu i Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - musi pobrać jej dane osobowe. Taki uzasadniony interes ma też bank, który by udzielić kredytu - musi pobrać dane osobowe kredytobiorcy. Podobnie jest w wielu innych sytuacjach, które niesie codzienne życie.

Obowiązujące od maja bieżącego roku unormowania RODO zdążyły już nieźle zamieszać. RODO stało się najbardziej nielubianym i najchętniej wysmiewanym aktem prawnym uchwalonym przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej. Niewiedza i nader ostrożna interpretacja przepisów doprowadziła to absurdów. Znany jest przypadek nadania pacjentom pewnego gminnego ośrodka zdrowia w województwie lubelskim pseudonimów, którymi byli przywoływani do gabinetu lekarskiego. Dżings, Bardo, Pepa, Włóczykij, Dzidek, Masa, Królowna, Han Solo, Bambuko - to tylko niektóre z nich. A przecież można pacjenta zaprosić do gabinetu lekarskiego po imieniu. Panie Adamie, pani Ewo - zapraszam. Wszak

samo imię nie daje osobie postronnej możliwości zidentyfikowania osoby to imię noszącej. Takie same imiona noszą setki, tysiące innych osób. Ważne, aby nie dać się zwariować i zdroworozsądkowo podchodzić do przepisów RODO, których główną ideą jest to, aby dane osobowe były zbierane i wykorzystywane za zgodą osoby, której dotyczą, i w sposób celowy. Istotne jest etyczne podejście do danych osobowych oraz świadomość tego, jak są ważne i kiedy, w jakich sytuacjach, należy je chronić. RODO nie ogranicza osobistych wyborów. Jeśli ktoś chce podać swoje dane, szczególnie w sytuacji, gdy w zamian uzyska - na przykład - atrakcyjną usługę, może to zrobić. Pod warunkiem, że rozumie reguły takiej transakcji i że nikt go do tego nie zmusza.

W celu wsparcia spółdzielni mieszkaniowych we właściwym stosowaniu rozporządzenia RODO, z uwzględnieniem cech przetwarzania danych osobowych w sektorze spółdzielni mieszkaniowych, Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP opracował projekt "Kodeksu dobrych praktyk w zakresie przetwarzania danych osobowych przez spółdzielnie mieszkaniowe zrzeszone lub mające zawartą umowę o współpracy ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Mieszkaniowych RP".

Kodeks uwzględnia specyfikę spółdzielni mieszkaniowych wynikającą z ustawy z 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze oraz ustawy z 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych i - oprócz wsparcia spółdzielni mieszkaniowych - ma na celu: - ograniczenie ryzyka naruszenia praw i wolności osób fizycznych, jakie może nieść przetwarzanie danych osobowych, poprzez wskazanie obowiązków dla spółdzielni mieszkaniowych oraz podmiotów przetwarzających dane osobowe w tym zakresie, - ułatwienie osobom fizycznym dokonania oceny, czy spółdzielnia mieszkaniowa stosuje odpowiednie zasady przetwarzania danych osobowych,

- zwiększenie zaufania osób fizycznych do spółdzielni mieszkaniowych, że ich dane osobowe są chronione na odpowiednim poziomie.

Kodeks zostanie przekazany do zatwierdzenia prezesowi Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Zanim jednak to nastąpi projekt kodeksu został poddany szerokim konsultacjom w środowisku spółdzielni mieszkaniowych w całym kraju. W naszej Spółdzielni również.

Treść kodeksu została opublikowana na stronie internetowej www.jsmjg.pl
Osoby zainteresowane, zwłaszcza mieszkające w zasobach naszej Spółdzielni, proszone są o zgłaszanie uwag do projektu na adres e-mail: kodeks@jsmjg.pl w terminie do 31 grudnia 2018 roku.

Doprecyzowanie zastosowania rozporządzenia RODO w spółdzielniach mieszkaniowych w "Kodeksie dobrych praktyk w zakresie przetwarzania danych osobowych przez spółdzielnie mieszkaniowe zrzeszone lub mające zawartą umowę o współpracy ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Mieszkaniowych RP" leży w interesie zarówno spółdzielni mieszkaniowej jak i osoby, której dane osobowe spółdzielnia przetwarza. Po jego zatwierdzeniu prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych umieści go na swojej stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej. Kodeks będzie punktem odniesienia i w przypadku przestrzegania przez spółdzielnię zasad z niego wynikających do minimum ograniczy, albo wręcz wyeliminuje, nieprawidłowości w zakresie przetwarzania i ochrony danych osobowych. Nie takie RODO straszne! W końcu RODO, rozsądnie stosowane, ma służyć obywatelom, ma im gwarantować, że ich dane osobowe znajdują się w dobrych rękach.

Grażyna Tęcza

Zmiana w składzie Rady Nadzorczej JSM

Z przyczyn osobistych, wobec ustania we wrześniu bieżącego roku członkostwa w Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Jerzy Grygorcewicz utracił z dniem 1 października mandat członka Rady Nadzorczej obecnej kadencji. Jerzy Grygorcewicz reprezentował część VI Walnego Zgromadzenia. Jego miejsce, zgodnie ze statutem Spółdzielni, zajęła Anna Jankowiak, która jako kandydat części VI Walnego Zgromadzenia w wyborach do Rady Nadzorczej kadencji 2017-2020, dokonanych przez Walne Zgromadzenie Członków w 2017 roku, otrzymała kolejną najwyższą liczbę głosów w części VI Walnego Zgromadzenia, z której kandydowała.

Anna Jankowiak, po dokonaniu wymaganych prawem formalności, rozpoczęła pracę w Radzie Nadzorczej w grudniu bieżącego roku. Zasiłła skład komisji gospodarki zasobami mieszkaniowymi.

Grażyna Tęcza



IDĄ ŚWIĘTA ...

Świąteczny nastrój udziela się wszystkim. Świątecznie jest w Państwa domach. Na osiedlowych skwerach i uliczkach, po zapadnięciu zmroku, migoczą świąteczne światła. Spółdzielnia już po raz trzeci - realizuje zaplanowane wcześniej przedsięwzięcia, które ten świąteczny nastrój potęgują.

I tak:

- * 19 grudnia zostanie rozstrzygnięty konkurs "Magiczna bombka",
- * 20 grudnia odbędzie się uroczyste spotkanie wigilijne z samotnymi mieszkańcami spółdzielczej społeczności.

A ponieważ wcześniej oddaliśmy naszą gazetę do druku oba te wydarzenia zrelacjonujemy w jej marcowym wydaniu.

KOMUNIKAT

24 grudnia 2018 roku, Wigilia Świąt Bożego Narodzenia, która w tym roku przypada w poniedziałek, jest w naszej Spółdzielni dniem wolnym od pracy. Pracownicy "odpracowali" Wigilię w sobotę 15 grudnia 2018 roku.

W okresie świątecznym, we wszystkie dni świąteczne i dni wolne od pracy konserwatorzy pełnią dyżury tak jak w każdą sobotę i niedzielę.

31 grudnia 2018 roku (poniedziałek), ze względów organizacyjnych, Biuro Obsługi Mieszkańców, biura zarządu JSM, Działu Obsługi Technicznej oraz Administracji JEDYNKA i DWÓJKA czynne będą do godziny 13⁰⁰.

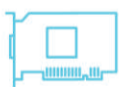
Twoje ogłoszenie lub reklama
w gazecie ZA BOBREM!

Zadzwoń i zarezerwuj miejsce w kolejnym numerze: tel. 75 640 61 34

SERWIS KOMPUTERÓW STACJONARNYCH I LAPTOPÓW



USUWANIE
WIRUSÓW



WYMIANA
PODZESPOŁÓW



KONSERWACJA



ODZYSK
DANYCH

PROFESJONALNY PROGRAM
ANTYWIRUSOWY ZA 1zł*

*Do usług serwisowej powyżej 100zł netto. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

SERWIS CONNECT

Jelenia Góra ul. Sobieskiego 47
teren dawnego Aniluxu

tel. 75 640 61 21

LOGO, WIZYTÓWKI,
ULOTKI, PLAKATY, BANERY,
KATALOGI, GAZETKI, ZAPROSZENIA
i wiele innych
Projektowanie • Skład • Druk

grafika@connect.jgora.pl



Skup aut za gotówkę

519-321-211

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 38

www.jelcar.pl/uzywane

- KOMPUTERY PC I LAPTOPY
- DRUKARKI
- OPROGRAMOWANIE, GRY

- CZĘŚCI KOMPUTEROWE I SIECIOWE
- AKCESORIA

CONNECT KOMPUTERY
Jelenia Góra
ul. Sobieskiego 47
teren dawnego Aniluxu



pn. - pt. 9 - 17
tel. 75 640 61 22